



Kierowca spędzi w biurze trzy miesiące

16 kwietnia 2015 | Praca i ZUS | Alicja Biernat

Przedstawicielowi handlowemu pracującemu na co dzień w terenie, któremu za notoryczne przekraczanie prędkości zostanie zawieszona prawo jazdy, można powierzyć inną pracę. Pracodawca ma jednak prawo nawet rozwiązać z nim umowę.

2 kwietnia br. prezydent podpisał zmianę przepisów, które zaostrzają sankcje wobec kierujących pojazdami w stanie nietrzeźwym lub pod wpływem środka odurzającego. Ta ustawa z 20 marca 2015 r. o zmianie kodeksu karnego i niektórych innych ustaw wprowadza jeszcze jeden element. Wśród uprawnień policjanci zyskają możliwość zatrzymania prawa jazdy za pokwitowaniem również w razie kierowania pojazdem z prędkością przekraczającą dopuszczalną o więcej niż 50 km na godzinę w obszarze zabudowanym (art. 135 zmienianego prawa o ruchu drogowym). Szacuje się, że te zmiany wejdą w życie w połowie maja br.

90 dni bez dokumentu

Prawo jazdy będzie można zatrzymać na trzy miesiące. Jeśli mimo to kierowca poprowadzi samochód bez dokumentu, okres ten zostanie mu przedłużony i może nawet stracić uprawnienia. Prawdopodobnie zmiana ta wpłynie na organizację pracy w firmach, w których głównym filarem jest sprzedaż i sieć handlowców w terenie.

Problem nie jest nowy. Do tej pory pracownicy (zawodowi kierowcy lub przedstawiciele handlowi) tracili uprawnienia, gdy np. przekroczyli maksymalną liczbę punktów karnych. Jeśli mówimy o naruszeniu dozwolonej prędkości, teraz zatrzymania bądź utrata prawa jazdy będą zdarzać się o wiele częściej.

Groźny pośpiech

Przedstawiciele handlowi stanowią grupę podwyższonego ryzyka. Często, aby zdążyć na spotkania z klientami, nadrobić czas stracony w korkach, działają pod presją i przekraczają dozwoloną prędkość.

Co będzie mógł zrobić pracodawca, gdy okaże się, że takiemu pracownikowi zatrzymano prawo jazdy i nie może wykonywać swoich dotychczasowych zadań? Będzie mógł mu powierzyć inną pracę. Przy czym, jeśli jest to okres krótszy niż trzy miesiące, nie musi stosować wypowiedzenia zmieniającego (art. 42 § 4 k.p.). Dobrą wolę pracodawca objawi, gdy przeniesie ukaranego na inne stanowisko.

Inny cel zatrudnienia

Tylko czy wykonywanie innej pracy przez handlowca, który przecież został zatrudniony po to, aby zdobywać klientów i sprzedawać produkty bądź usługi firmy w terenie, jest dla pracodawcy ekonomicznie uzasadnione? Raczej nie i w razie zatrzymania prawa jazdy na dłużej zatrudniającego

może pomyśleć o wypowiedzeniu angażu. To przecież zawinione przez podwładnego zawieszenie uprawnień koniecznych do wykonywania określonej pracy. Zawieszenie, a nie utrata - dlatego w tym przypadku nie ma podstaw do zastosowania tzw. dyscyplinarki (art. 52 § 1 pkt 3 k.p.). Szef będzie mógł też zastosować karę porządkową.

Ważna prewencja

I pracodawcy, i pracownicy powinni przygotować się na te zmiany, aby uniknąć nieprzyjemnego zaskoczenia. Zastosowanie kary porządkowej, wypowiedzenie umowy o pracę lub zwolnienie dyscyplinarne to przecież uprawnienia pracodawcy, a nie przymus prawny. I zawsze lepiej w takich sytuacjach działać prewencyjnie. Należy wcześniej uświadomić pracowników, propagować w firmie właściwe zachowania i wprowadzić odpowiednie postanowienia w regulaminie korzystania z samochodów służbowych.

Właściwa decyzja

W przypadku, gdy handlowcowi zostanie zawieszona prawo jazdy:

- na trzy miesiące - można powierzyć mu inną pracę; w tym przypadku podstawy do zwolnienia są słabe, można natomiast przeprowadzić rozmowę naprawczą itp.,
- ponownie za jakiś czas lub gdy mimo braku prawa jazdy pracownik usiądzie za kierownicę i jego uprawnienia zostaną zawieszane na dodatkowy okres - może to stanowić przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę.

Alicja Biernat, adwokat, Kancelaria EIR Legal - Employment & Industrial Relations | Legal

Rzeczpospolita

© Wszystkie prawa zastrzeżone